

Ślub bez księdza i urzędnika?

15 czerwca 2019

Ślub humanistyczny jest obecnie jedną z form zawarcia związku małżeńskiego. Odbywa się bez udziału księdza, może się odbyć też bez przedstawiciela Urzędu Stanu Cywilnego – prowadzi ją mistrz ceremonii (celebrant).



To ceremonia przebiegająca od początku do końca według scenariusza państwa młodych i ciesząca się na świecie coraz większą popularnością. Pierwsze śluby humanistyczne odbywały się w Polsce już w 2007 roku i od tego czasu popularność tych ceremonii wzrasta. Jednak nadal nie jest ona na tyle popularna, aby była rozpoznawana we wszystkich krajach.

Śluby humanistyczne mają moc prawną między innymi w Irlandii i Szkocji – w Polsce jeszcze nie. Żeby zalegalizować swój związek, pary młode zazwyczaj zawierają ślub cywilny przed lub po ślubie humanistycznym. Jego nazwa ukierunkowuje sposób myślenia o tego typu ceremoniach. Są one skupione przede wszystkim na człowieku, czyli na zakochanych i ich potrzebach, wartościach, pasjach.

O wyjaśnienie, na czym polega ta ceremonia i dlaczego pary młode decydują się właśnie na taką formę ślubowania sobie wierności i miłości, poprosiłam Joannę Humerczyk i Szymona Wieczorka, tworzących markę „Ślub Humanistyczny Joanna Humerczyk”.

– Czym, zatem, jest ślub humanistyczny? Jak wygląda ceremonia?

– Ślub humanistyczny jest alternatywnym rozwiązaniem dla ślubu kościelnego i cywilnego. Jest to symboliczna forma zawarcia małżeństwa, która pozwala parze zorganizować osobistą ceremonię ślubną, podczas której złożą sobie swoją własną, osobistą przysięgę. Najważniejszym aspektem są same pary

młode, ich potrzeby oraz pasje. Podczas ceremonii opowiadamy o tym, jak zakochani się poznali, co ich łączy, jakie wartości wyznają w życiu. Aby podkreślić wyjątkowy charakter ceremonii, wykorzystujemy wybrane fragmenty wierszy i prozy. Czasami, ceremonie wzbogacone są o przemowy najbliższych, utwory wykonywane przez znajomych muzyków.

– Czy rzeczywiście rośnie jego popularność? Kto zawiera taki związek?

– Zauważamy, że z roku na rok coraz więcej par decyduje się na taką formę ślubu – średnio o 30%. Najczęściej są to osoby niepraktykujące żadnej religii i ślub kościelny wydaje im się niewłaściwy, a ślub cywilny natomiast zbyt formalny. Niekiedy spotykają się też z odmową ze strony urzędników, którzy mimo obowiązującego prawa, odmawiają zorganizowania ceremonii w plenerze. Problemy z formalnościami i dokumentami mają także pary międzynarodowe. Nagle okazuje się, że dokumenty z ambasady nie dotrą w terminie, a wszyscy wykonawcy są już zabookowani, a goście zaproszeni. Wtedy też jesteśmy w stanie pomóc. Oczywiście naszymi klientami są też pary jednopłciowe, dla których ślub humanistyczny to jedyna dostępna forma ceremonii ślubnej w Polsce. Dla takich osób, nasza propozycja jest najlepszym rozwiązaniem. Dzięki nieograniczonej formie, mamy możliwość przygotowania spersonalizowanego scenariusza, dopasowanego do potrzeb konkretnej pary.

– Jeśli ktoś się zdecyduje na taką ceremonię, jak można ją zorganizować w Polsce? Ile kosztuje?

– Pary, które zgłaszają się do nas najczęściej mają już wybrane miejsce, zazwyczaj są to parki, ogrody przy pałacach czy salach weselnych, lasy i plaże. Organizacja ceremonii humanistycznej nie wiąże się z dodatkowymi utrudnieniami. Jest to najczęściej ślub w plenerze, który staje się coraz bardziej popularny, także w Polsce. Para młoda kontaktuje się z nami, my przedstawiamy jej propozycje tekstów do wyboru oraz przeprowadzamy z nią wywiad – pytamy o historię ich miłości,

ulubione wspomnienia, zainteresowania, marzenia i plany. Na tej podstawie przygotowujemy opowieść dla gości, która zazwyczaj jest częścią ceremonii i nadaje jej osobistego charakteru. Dajemy też młodej parze wskazówki na temat tego, co może być przydatne w trakcie ceremonii – nagłośnienie, stoliki czy krzesła dla gości. Ustalamy też cały techniczny przebieg – kto i kiedy pojawia się w miejscu ceremonii, jak ustawiona jest młoda para i świadkowie. Koszt ceremonii, w zależności od tego, czy jest ona prowadzona w jednym czy też dwóch językach, wynosi od około półtora do dwóch tysięcy złotych.

– Ślub humanistyczny nie jest oficjalnie uznawany, ale przecież można przypieczętować jego „oficjalność” dodatkowo wizytą w urzędzie stanu cywilnego?

– Dokładnie tak jest, większość naszych par rozwiązuje kwestie formalne w innym dniu – przed lub po ślubie. Zawiera związek małżeński w urzędzie stanu cywilnego w obecności wyłącznie świadków. Myślę, że jest to najlepsze rozwiązanie. Oczywiście takiej możliwości nie mają pary jednopłciowe, które wspomagają się czasem podpisaniem notarialnej umowy partnerskiej.

– Na Państwa stronie na „Facebooku” przeczytałam wiele komentarzy pełnych zachwytu i wdzięczności za piękną ceremonię...

– Dzień ślubu jest dla każdego najważniejszym i najradośniejszym momentem w życiu. Mimo stresu związanego z jego organizacją, towarzyszą mu zawsze pozytywne emocje. Mamy ogromne szczęście, że możemy uczestniczyć w tych wyjątkowych chwilach. Daje nam to zawsze dużo energii.

– A czy zdarzają się zabawne sytuacje?

– Oczywiście takie się zdarzają i tylko sprawiają, że ceremonia staje się jeszcze bardziej niezapomniana. Zdarzyło nam się na przykład, że pan młody powtarzał po mistrzu ceremonii przysięgę, w której była mowa o tym, że obiecuje być

cierpliwy. Niestety zanim dotarliśmy do fragmentu o cierpliwości, pan młody wszedł już celebrowi w słowo:) Goście oczywiście wybuchnęli śmiechem. W trakcie innej, polsko-angielskiej ceremonii, odezwał się w kieszeni jednego z zagranicznych gości translator Google i powiedział, że nie rozumie wypowiedzianego tekstu. Szymon, który prowadził tę ceremonię, powiedział wtedy: „I’ll try harder” („Spróbuję się poprawić”), co także rozbawiło gości. I to jest właśnie nasze zadanie – stworzyć taką atmosferę i pokierować ceremonią tak, żeby nawet niespodziewane sytuacje zostały dobrze odebrane przez parę i gości, a także dodały ceremonii wyjątkowego charakteru.

Autorstwo: Grażyna Garboś

Źródło: pl.SputnikNews.com